ARTULINONET

www.artulino.net

Valerian i Miasto Tysiąca Planet

2022-10-07



Czyli: Po co przygody w kosmosie, kiedy masz miasto?

Zaczęło się skromnie. Sputnik, Łajka, Gagarin. Połaczona misja Sojuz-Apollo. Następnie współpraca była kontynuowana. Powstała Międzynarodowa Stacja Kosmiczna – ISS. Dołączały do niej kolejne państwa, stacja się rozbudowywała, pojawiła się technologia sztucznej grawitacji. Aż w końcu ludzkość nawiązała kontakt z przedstawicielami obcej inteligencji. Do stacji dołączyli obcy, kosmici. Później kolejni i kolejni i kolejni. Początkowa, skromna stacja kosmiczna przerodziła się w tytułowe, gargantuiczne Miasto Tysiąca Planet, albo Stację Intergalaktyczną Alfa. Stała się ona tak wielka, że musiała opuścić orbitę Ziemi, skierowała się na Mgławicę Magellana.

400 lat później, na plancie Mul, w konstelacji QN34 wiedzie beztroskie życie rasa Tsuuri. Planeta wygląda jak tropikalny raj, ciepło, błękitny ocean, do tego brak trosk. Planeta mieszkańcom daje wszystko, co im potrzeba, oni odwdzięczają jej się. Mieszkańcy zbierają pewne kulki, perły, tak jakby były podstawą ich życia. Zawsze część z nich, tą najlepszą, przeznaczają dla również zamieszkujących planetę stworków. Ta potrafią je… powielać. Perły wracają do planety.

Utopia nie trwa długo. Pewnego dnia, na orbicie planety obce rasy rozpoczynają walkę. Uszkodzone okręty kosmiczne, spadają na powierzchnie, całkowicie niszcząc ekosystem. Rasę Tsuuri spotyka zagłada, choć kilku jej członków znajduje schronienie w jednym z wraków (trochę dziwne jak do niego się dostali – przecież powinien być rozpalony po przejściu przez atmosferę).

Valerian (Dane DeHaan) i Laureline (Cara Delevingne) to dwoje agentów specjalnych pracujących dla Stacji Intergalaktycznej Alfa. Są młodzi, lecz doświadczeni, aczkolwiek lekko nieodpowiedzialni – wiadomo, wiek robi swoje. On jest bardziej impulsywny, ona kieruje się rozumem. Kłócą się i przekomarzają, ale i uzupełniają się idealnie. Idealny materiał na parę. Chociaż Valerian to wielki

kobieciarz, standardowo tracący zainteresowanie dziewczyną, kiedy ją zdobędzie. Laureline nie chce być kolejną pozycją na jego liście.

Właśnie udali się na kolejną misję. Ich celem jest międzygalaktyczny targ na planecie Kyrianie. Muszą tam zdobyć artefakt, konwerter. Misja jest, jak zawsze, super tajna. Konwerter to ostatni egzemplarz ze swojego gatunku. Wielki Targ jest specyficzny, bardzo specyficzny. Odbywa się poza normalnym wymiarem. Trzeba się odpowiednie ubrać, aby móc cokolwiek tam kupić. Nieautoryzowane przeniesienie przedmiotu z rynku też wyzwaniem. Turyści walą na niego drzwiami i oknami.

Misja, pomimo że zaczyna się dobrze, musi się skomplikować. Na konwerterze zależy nie tylko agentom Stacji Intergalaktycznej Alfa, ale jeszcze komuś – przedstawicielom rasy Tsuuri – wygląda, że nie wyginęli do końca. Nie obejdzie się więc bez kłopotów. Valerian i Laureline zabierają konwerter i zapłatę, jaką zaoferowali agencji Tsuuri – tajemniczą perłę.

Podczas powrotu Valerian szuka informacji o planecie Mul, skąd pochodzi perła i konwerter (choć bardziej to powielacz niż konwerter). Okazuje się, że planeta przestała istnieć 30 lat temu, więcej informacji jest zastrzeżone. Dostęp ma minimum pięciogwiazdkowy generał. Nie wiadomo również, kto nałożył tak restrykcyjne ograniczenie.

Prawdziwe problemy zaczną się dopiero, wtedy kiedy wrócą do domu. Czeka ich kolejna misja, tym razem na stacji.

„**Valerian i Miasto Tysiąca Planet**” to film znanego francuskiego reżysera Luca Bessona, którego film „**Piąty element**” jest jednym z moich ulubionych.

Opisywany film to również opowieść Science Fiction. Reżyser ponownie bardzo zgrabnie i pomysłowo przedstawił swoją wizję świata przyszłości. Film obfituje w pomysłowo stworzone rasy obcych, jaki i imponującej wielkości kosmiczne miasto.

Pomimo obecności walk w filmie nie są one brutalne, wygląda tak, jakby film miał być skierowany dla młodzieży. Wrażenie to potęguje wiek głównych bohaterów. Według mnie są za młodzi. Do takich akcji lepiej pasował ktoś jak Korben Dallas z filmu „**Piąty element**”.

Jednak „**Valerian i Miasto Tysiąca Planet**” bardzo dobrze się ogląda, film daje dobrą rozrywkę, wciąga i z chęcią się do niego wraca. To lekkie i przyjemne kino na wieczorny seans.

Tytuł polski: **Valerian i Miasto Tysiąca Planet**
Tytuł oryginalny: **Valerian and the City of a Thousand Planets**
Reżyseria Luc Besson

Dane DeHaan jako Valerian
Cara Delevingne jako Laureline
Clive Owen jako Arun Filitt
Rihanna jako Bubble

Artur Wyszyński